

Ukraina–Rosja: wyhamowane zbliżenie

Sławomir Matuszak, współpraca: Anna Górska

Polityka zbliżenia z Rosją, aktywnie realizowana przez otoczenie prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza w pierwszych miesiącach sprawowania władzy, uległa wyraźnemu spowolnieniu. Rozmowy rosyjsko-ukraińskie dotyczą bowiem tych sfer gospodarki, w których Kijów nie jest gotowy iść na ustępstwa wobec Rosji. Ostatnie miesiące, mimo licznych spotkań na najwyższym szczeblu, nie przyniosły przełomu w kwestiach energetycznych, mających kluczowe znaczenie. Przede wszystkim nie osiągnięto kompromisu w sprawach gazowych, gdzie są największe rozbieżności interesów, a Ukraina zajmuje twarde stanowisko w celu wynegocjowania jak najkorzystniejszych warunków. Co prawda podczas październikowego posiedzenia komisji międzyrządowej na szczeblu premierów podpisano umowy dotyczące połączenia części przemysłu lotniczego oraz wspólnej budowy zakładu produkcji paliwa jądrowego, były one jednak efektem wcześniejszych porozumień.

W najbliższych miesiącach negocjacje gospodarcze będą kontynuowane, wydaje się jednak, że nie uda się szybko przełamać obserwowanego impasu. Wynik rozmów będzie wypadkową interesów ukraińskich i rosyjskich oraz wewnątrzukraińskiej rozgrywki pomiędzy różnymi grupami biznesowymi, z których części zależy na pogłębianiu współpracy ze wschodnim sąsiadem.

Ukraińska zgoda na dostawy ropy na Białoruś rurociągiem Odessa–Brody pokazuje, że władze w Kijowie są gotowe angażować się w projekty, które uznają za korzystne, nawet gdy są one sprzeczne z interesami rosyjskimi. Taka postawa Ukrainy może budzić zniecierpliwienie Moskwy i niewykluczone, że doprowadzi do pewnego ochłodzenia w stosunkach dwustronnych.

1. Dotychczasowe porozumienia

Od wyborów prezydenckich w lutym 2010 roku władze ukraińskie zawarły szereg porozumień wychodzących naprzeciw oczekiwaniom Rosji, z których najważniejszą była tzw. umowa „flota za gaz”. Ukraina zgodziła się na przedłużenie okresu stacjonowania rosyjskiej Floty Czarnomorskiej o 25 lat do 2042 roku w zamian za trzydziestoprocentową obniżkę wysokich cen na rosyjski gaz, zapisanych w kontraktach podpisanych przez poprzedni rząd. Zniżka będzie

naliczana jako zadłużenie Ukrainy, które po 2017 roku będzie redukowane w zamian za opłaty za stacjonowanie floty.

Umowa „flota za gaz” zapewniła doraźne korzyści władzom w Kijowie. Oznacza oszczędność dla Ukrainy rządu nawet 4 mld USD rocznie (zakładając utrzymanie cen gazu na obecnym poziomie). Obniżenie cen surowca pozwoliło na przyjęcie budżetu z deficytem poniżej 6%, co umożliwiło wznowienie współpracy z Międzynarodowym Funduszem Walutowym oraz poprawiło kondycję przemysłu chemicznego i metalurgicznego. Przedłużenie stacjonowania floty przyczyniło się również do rozładowania napięcia na Krymie i w efekcie spadku popularności partii prorosyjskich w tym regionie. Mimo to porozumienie trudno oceniać jako sukces Ukrainy, gdyż nie zostały usunięte niekorzystne zapisy w kontraktach gazowych. Przede wszystkim nie uległa zmianie formuła ceny, co oznacza, że Ukraina będzie nadal płacić relatywnie wysokie stawki. Poza tym, z wyjątkiem 2010 roku nie zmieniono ilości gazu (52 mld m³ z możliwością niedoboru 20%), które zobowiązała się kupować, jednocześnie utrzymując zapis o zakazie

Partia Regionów uznała, że uzyskanie obniżki ceny za gaz w zamian za pozostawienie na ukraińskim terytorium Floty Czarnomorskiej (której wycofanie w 2017 roku uznawano za nierealne) jest najniższą ceną, jaką może zapłacić Ukraina.

jego reeksportu. Ukrainie będzie trudno zużyć tak duże ilości surowca, utrudni to też zmniejszenie energochłonności (jednej z najwyższych na świecie) jej gospodarki. Nie udało się również uzyskać zmian w umowie tranzytowej, w której Rosja zagwarantowałaby określoną ilość przesyłanego gazu. Ustępstwa Kijowa wynikały z decyzji poprzedniej ekipy, która podczas „wojny gazowej” w styczniu 2009 roku w obliczu

presji międzynarodowej związanej ze wstrzymaniem dostaw gazu zgodziła się na podpisanie na okres 11 lat niekorzystnej umowy gazowej. Wydaje się, że niezależnie od tego, kto zostałby prezydentem, byłby zmuszony do jej renegeacji. Partia Regionów uznała, że uzyskanie obniżki w zamian za pozostawienie na ukraińskim terytorium Floty Czarnomorskiej (której wycofanie w 2017 roku uznawano za nierealne) jest najniższą ceną, jaką może zapłacić Ukraina.

Ukraina i Rosja dotychczas zacieśniły współpracę w dwóch obszarach gospodarki: energetyce jądrowej oraz przemyśle lotniczym. W pierwszym przypadku Ukraina zgodziła się na monopol Rosji w kwestii dostaw paliwa jądrowego i modernizacji elektrowni. W drugim zaś główne ukraińskie zakłady lotnicze weszły do rosyjsko-ukraińskiego *joint venture*.

Umowa o utworzeniu wspólnego przedsiębiorstwa pomiędzy Państwowym Koncernem Lotniczym im. Antonowa i rosyjską Zjednoczoną Korporacją Lotniczą (OAK) oznacza fuzję ukraińskiego koncernu z częścią OAK. Obie strony były zainteresowane połączeniem, jednak będzie to miało większe znaczenie dla Ukrainy. Fuzja umożliwi ożywienie i wzrost rentowności ukraińskiego przemysłu lotniczego, który obecnie jest pogrążony w kryzysie z powodu ograniczonego rynku zbytu i braku środków na finansowanie produkcji. Antonow bez rezultatu próbował wejść na rynek unijny i amerykański, jednak zarówno UE, jak i USA wolały wspierać rodzime koncerny lotnicze. Przykładowo uczestnictwo Antonowa w lipcu 2010 roku w przetargu Departamentu Obrony USA na dostawy powietrznych tankowców zostało odrzucone z przyczyn formalnych. W takiej sytuacji fuzja z rosyjskim koncernem była jedyną szansą na przetrwanie. Kooperacja z Rosją umożliwi zdobycie zamówień na rynku rosyjskim oraz rynkach trzecich, co pozwoli na wznowienie seryjnej produkcji samolotów An-124 Ruslan oraz An-225 Mrija i zwiększenie sprzedaży An-140 i An-70.

W czerwcu 2010 roku podpisano międzyrządowe porozumienie o dokończeniu budowy dwóch reaktorów w Chmielnickiej Elektrowni Atomowej, na które Rosja udzieliła niskoprocentowanego kredytu w wysokości 2 mld USD oraz umowę o dostawach paliwa jądrowego. Ponadto w październiku podpisano porozumienie pomiędzy ukraińską Państwową Kompanią „Paliwa

Jądrowe” i rosyjską kompanią TWEL o budowie przez Rosjan na Ukrainie zakładu produkcji paliwa jądrowego. Zgodnie z porozumieniem, Ukraina posiadać będzie kontrolny pakiet akcji w tym zakładzie. Niewykluczone, że inwestycja, która jest niekorzystna dla TWEL (rosyjski koncern ma obecnie całkowity monopol na dostawy na Ukrainę), będzie opóźniana. Podpisane umowy oznaczają rezygnację z ukraińskich planów dywersyfikacji dostaw i całkowite uzależnienie się od paliwa rosyjskiego. W poprzednich latach Ukraina prowadziła rozmowy z amerykańskim koncernem Westinghouse o dostawach paliwa, ale strona rosyjska zagroziła cofnięciem gwarancji bezpieczeństwa radzieckich i rosyjskich reaktorów, jeśli będzie wykorzystywane w nich inne paliwo. Rosji dotąd nie udało się jednak osiągnąć głównego celu, jakim jest stworzenie wspólnego koncernu jądrowego, obejmującego zakłady maszynowe, produkcję i handel energią z elektrowni atomowych, wydobywanie uranu i wytwarzanie paliwa jądrowego, co oznaczałoby *de facto* ustanowienie pełnej kontroli nad ukraińskim sektorem jądrowym. O ile sama rezygnacja z dywersyfikacji dostaw paliwa jest rozwiązaniem rentownym (paliwo amerykańskie jest droższe) i nie narusza interesów wielkiego biznesu na Ukrainie, to Ukraina nie chce całkowitej utraty kontroli nad energetyką jądrową, a w szczególności dopuszczenia Rosji do handlu energią elektryczną.

2. Kluczowe punkty sporne

Równoległe od wiosny 2010 roku rozpoczęły się negocjacje gospodarcze na szeroką skalę pomiędzy Ukrainą i Rosją na poziomie rządowym i poszczególnych przedsiębiorstw, dotyczące różnych sektorów (przede wszystkim energetyki). Dostęp do informacji jest w tym zakresie bardzo ograniczony, ponadto przekazy z obu stron są często sprzeczne, co utrudnia ocenę zaawansowania rozmów i ich przewidywany wynik. Negocjacje mają charakter pakietowy – możliwe są porozumienia, w których ustępstwa jednej strony w danym sektorze są rekompensowane korzyściami uzyskanymi w innym.

2.1. Kwestie gazowe

Ukraina, mimo uzyskanej w kwietniu 2010 roku obniżki, nadal płaci stosunkowo wysoką cenę za gaz (252 USD za 1000 m³ w IV kwartale 2010 roku, dla porównania Białoruś płaci 194 USD). Na obniżeniu ceny zależy szczególnie przedstawicielom frakcji w Partii Regionów powiązanej z oligarchą Dmytro Firtaszem, współwłaścicielem firmy RosUkrEnerg (RUE). W skład grupy wchodzi m.in. minister energetyki Jurij Bojko oraz szef administracji prezydenta Serhij Lowoczkin. Firtasz, działający głównie w branży gazowej oraz przemyśle chemicznym (gdzie gaz ziemny wykorzystuje się jako surowiec) jest żywotnie zainteresowany dalszym obniżeniem ceny gazu. Grupa ta znacząco wzmocniła swoje wpływy po zwycięstwie Janukowycza, a jej przedstawiciele są zainteresowani zacieśnianiem współpracy z Rosją.

Władze w Kijowie w negocjacjach z Rosją zabiegają o obniżenie ceny gazu poprzez renegocjację niekorzystnej formuły cenowej oraz dostęp do rosyjskich złóż gazu. Drugim kluczowym celem jest zachowanie statusu Ukrainy jako głównego państwa

transzytowego dla rosyjskiego gazu poprzez uzyskanie gwarancji przesyłu przez swoje terytorium na obecnym poziomie (co dla Rosji w praktyce oznaczałoby konieczność rezygnacji z budowy South Streamu). Kolejnym ważnym celem jest uzyskanie pomocy w modernizacji ukraińskiego systemu gazociągów, najchętniej przy jednoczesnym udziale strony unijnej.

Zgoda Kijowa na połączenie Naftohazu z Gazpromem, które zaproponował w maju 2010 roku premier Putin, wydaje się nierealna. Preferowanym przez Kijów rozwiązaniem byłoby powołanie trójstronnego unijno-ukraińsko-rosyjskiego konsorcjum ds. zarządzania gazociągami, któremu jednak nie zostałoby przekazane prawo własności sieci.

transzytowego dla rosyjskiego gazu poprzez uzyskanie gwarancji przesyłu przez swoje terytorium na obecnym poziomie (co dla Rosji w praktyce oznaczałoby konieczność rezygnacji z budowy South Streamu). Kolejnym ważnym celem jest uzyskanie pomocy w modernizacji ukraińskiego systemu gazociągów, najchętniej przy jednoczesnym udziale strony unijnej.

Rosja z kolei dąży do przejęcia kontroli nad systemem gazociągów, wzmocnienia pozycji na ukraińskim rynku gazu oraz udziału w wydobyciu gazu na Ukrainie. Zapewnienie kontroli miałyby nastąpić poprzez połączenie Naftohazu z Gazpromem bądź utworzenie wspólnego przedsiębiorstwa obu podmiotów, w skład którego będzie wchodzić ukraiński system gazociągów. Zgoda Kijowa na połączenie Naftohazu z Gazpromem, które zaproponował w maju 2010 roku premier Putin, wydaje się nierealna. Preferowanym przez Kijów rozwiązaniem byłoby powołanie trójstronnego unijno-ukraińsko-rosyjskiego konsorcjum ds. zarządzania gazociągami, któremu jednak nie zostałoby przekazane prawo własności sieci. Możliwe jest też powstanie wspólnego przedsiębiorstwa Naftohazu i Gazpromu, które zajmowałoby się wydobyciem i sprzedażą gazu na rynku ukraińskim oraz modernizacją gazociągów. Rosjanie zaproponowali przekazanie przedsiębiorstwu niektórych złóż gazu na półwyspie Jamał oraz w rejonie Astrachania, co wywołało zainteresowanie po stronie ukraińskiej. Powołanie wspólnego przedsiębiorstwa, choć jest rozwiązaniem poławicznym dla Rosji, pozwoliłoby jej na umocnienie się na ukraińskim rynku i stopniowe przejmowanie aktywów.

W październiku 2010 roku zapowiedziano podpisanie do lipca 2011 umowy gazowej, co może świadczyć o tym, że strony nie widzą szans na szybkie osiągnięcie porozumienia. Choć Ukrainie zależy na obniżeniu cen gazu, obecnie nie jest to potrzeba paląca, gdyż przemysł jest w stanie funkcjonować przy obecnych stawkach. Niewykluczone jednak, że przedstawicielom ukraińskiego biznesu zainteresowanego współpracą z Rosjanami udało się przeforsować korzystne dla siebie rozwiązanie cenowe i wspólny podział zysków z eksportu gazu w zamian za wejście Ukrainy do wspólnego przedsiębiorstwa.

2.2. Tranzyt ropy

Pod koniec listopada 2010 roku Ukraina i Rosja podpisały umowę międzyrządową o tranzycie ropy naftowej na rok 2011. Choć Rosja deklaruje tranzyt w wysokości 17 mln ton, to według dostępnej informacji (umowa nie została opublikowana) nie są przewidziane żadne sankcje za niewypełnienie tego warunku, co *de facto* oznacza utrzymanie dotychczasowych zasad tranzytu. Umowa w takiej formie jest porażką Ukrainy, gdyż deklarowanym celem władz w Kijowie było podpisanie pięcioletniego porozumienia o tranzycie, w którym została-

**Ukraina jest zainteresowana przede wszystkim zarabianiem na opłatach tranzytowych. Ponieważ Rosja nie była w stanie zapewnić przesyłu rurociągiem Odessa-Brody na odpowiednim poziomie, Kijów nie zawa-
hał się znaleźć innych partnerów.**

by określona minimalna ilość transportowanego surowca. Dla Rosji korzystne jest utrzymanie dotychczasowych zasad (bez gwarantowanych wartości), szczególnie że w 2011 roku ma zostać uruchomiona pierwsza nitka ropociągu BTS-2, który umożliwi dywersyfikację dostaw surowca do Europy drogą morską z portu Ust-Ługa nad Morzem Bałtyckim.

Jednocześnie Moskwa zrezygnowała z wcześniejszych planów dalszego blokowania wykorzystania rurociągu Odessa–Brody w kierunku do Brodów (parafowana w październiku umowa przewidywała utrzymanie wykorzystania rurociągu przez Rosjan). Rosja przesyłała rurociągiem tylko niewielkie ilości ropy, a od listopada 2010 roku w ogóle zaprzestała przesyłu, co najprawdopodobniej wynika z deficytu surowca. Równoległe z negocjacjami z Rosją, Kijów prowadził rozmowy o wykorzystaniu rurociągu z Białorusią, która stara się znaleźć alternatywne do rosyjskich źródła ropy naftowej. Wobec braku porozumienia z Rosją Ukraina zdecydowała się na użycie rurociągu dla transportu ropy na Białoruś. 1 listopada poinformowano o podpisaniu umowy resortowej między Ukrainą i Białorusią, zgodnie z którą w przyszłym roku zostanie przetransportowane do 8 mln ton surowca z portu w Odessie do rafinerii w Mozyrzu rurociągiem Odessa–Brody i południowym odcinkiem rurociągu Družba.

Uruchomienie Odessa–Brody w kierunku na Białoruś będzie świadczyć o tym, że Kijów jest gotów uczestniczyć w projektach niekorzystnych dla Rosji. Ukraina jest zainteresowana przede wszystkim zarabianiem na opłatach tranzytowych. Ponieważ Rosja nie była w stanie zapewnić przesyłu na odpowiednim poziomie, Kijów nie zawahał się znaleźć innych partnerów.

2.3. Współpraca w elektroenergetyce

Podczas październikowego posiedzenia komisji międzyrządowej Ukraina i Rosja uzgodniły, że do końca tego roku powinno zostać przygotowane porozumienie o równoległej pracy systemów energetycznych Ukrainy i Rosji. Deklaracja ta wychodzi naprzeciw interesom Rosji. Dotychczas Ukraina wyrażała zainteresowanie połączeniem sieci w celu wzajemnej wymiany energii w momentach zapotrzebowania, jednak konsekwentnie przeciwstawiała się eksportowi energii rosyjskiej przez swoje sieci, gdyż ma własny znaczący potencjał eksportowy w tej branży (według niektórych ocen wykorzystuje swoje możliwości produkcyjne zaledwie w 50%). Podpisanie umowy z Rosją byłoby sprzeczne ze zobowiązaniami Ukrainy wynikającymi z przystąpienia do Wspólnoty Energetycznej, które przewidują integrację ukraińskich sieci z europejskim systemem UCTE (Unia dla Koordynacji Przesyłu Energii Elektrycznej), co umożliwi eksport ukraińskiej energii elektrycznej do UE. Połączenie z sieciami rosyjskimi oznaczałoby, że z eksportu korzystałaby głównie produkująca tańszą energię Rosja, a rola Ukrainy sprowadzałaby się jedynie do tranzytu.

Podpisanie porozumienia o równoległej pracy systemów energetycznych oznaczałoby, że z eksportu korzystałaby głównie produkująca tańszą energię Rosja, a rola Ukrainy sprowadzałaby się jedynie do tranzytu.

Wydaje się, że zawarcie porozumienia w formie proponowanej przez Rosję będzie możliwe tylko w przypadku znaczących ustępstw Rosji wobec Ukrainy w innych sferach, np. gazowej, gdyż praktycznie zablokuje możliwości eksportu ukraińskiej energii elektrycznej do UE. Ewentualna zgoda Ukrainy uderzałaby bezpośrednio w związanego z Partią Regionów naj-

bogatszego biznesmena na Ukrainie Rinata Achmetowa, który dokonał wielu inwestycji w branży elektroenergetycznej i jest najbardziej zainteresowany eksportem na Zachód. Niewykluczone, że narzecz takiego rozwiązania może lobbować grupa Firtasza, konkurująca z Achmetowem i zainteresowana osłabieniem jego pozycji.

3. Wyhamowane zbliżenie

Mimo licznych spotkań na najwyższym szczeblu w ostatnich miesiącach ich rezultaty okazywały się bardzo skromne. Ostatnia wizyta premiera Putina pod koniec października w Kijowie, podczas której wziął udział w posiedzeniu komisji międzyrządowej, była znamieną: mimo że Rosja i Ukraina podpisały dwa ważne porozumienia gospodarcze, wynikały one z ustaleń osiągniętych jeszcze latem. Natomiast wbrew wcześniejszym zapowiedziom nie osiągnięto porozumienia w sprawach gazowych. Ponadto atmosfera w czasie wizyty Putina była wyraźnie gorsza niż podczas poprzednich spotkań. Podobnie było podczas posiedzenia komisji międzypaństwowej 26 listopada z udziałem prezydentów Janukowycza i Miedwiediewa, kiedy podpisano umowę o tranzyście ropy, jednak bez uwzględnienia postulatów Ukrainy i również nie osiągnięto postępu w rozmowach gazowych.

Jedną z głównych przeszkód w negocjacjach z Moskwą są obawy ukraińskich oligarchów przed ekspansją rosyjskiego biznesu w branżach, które uznają oni za swoją wyłączność. Ponadto władze nie chcą iść na ustępstwa bez uzyskania pewności, że otrzymają odpowiednią rekompensatę. Poza tym stopniowa poprawa sytuacji gospodarczej pozwoliła na większą asertywność Ukrainy w rozmowach. W efekcie nastąpiło widoczne spowolnienie negocjacji.

Władze w Kijowie zdecydowanie popierają interesy ukraińskich oligarchów w przypadku konkurencji z Rosjanami. Próba przejęcia przez Rosjan największego na Ukrainie kombinatu metalurgicznego im. Iljicza w Mariupolu została unieważniona przez rząd Mykoły Azarowa, gdyż kupnem był zainteresowany Achmetow. Podobnie kupno Łużańskiej Fabryki Lokomotyw Spalinowych przez rosyjskie Briańskie Zakłady Maszynowe zostało unieważnione przez sąd gospodarczy w Kijowie.

4. Konkluzje

Spowolnienie ukraińsko-rosyjskich negocjacji gospodarczych świadczy o tym, że władze w Kijowie są obecnie bardzo ostrożne w kwestii obecności rosyjskiego biznesu na Ukrainie. W przypadkach, kiedy interesy grup biznesowych powiązanych z Partią Regionów są sprzeczne z interesami rosyjskimi, Ukraina nie waha się przeciwstawić Moskwie.

Konkretny zakres i szczegóły porozumień są obecnie trudne do przewidzenia. Wydaje się

Spowolnienie ukraińsko-rosyjskich negocjacji gospodarczych świadczy o tym, że władze w Kijowie są obecnie bardzo ostrożne w kwestii obecności rosyjskiego biznesu na Ukrainie. W przypadkach, kiedy interesy grup biznesowych powiązanych z Partią Regionów są sprzeczne z interesami rosyjskimi, Ukraina nie waha się przeciwstawić Moskwie.

jednak, że porozumienia niekorzystne dla Ukrainy w jakimś sektorze będą możliwe jedynie, jeśli będzie to zrekompensowane ustępstwami Rosji w innej branży. Jednak dotychczasowe porozumienia (np. umowa o tranzycie ropy naftowej) wskazują, że Rosja nie jest do nich gotowa. Istnieje możliwość, że Ukraina może pójść na ustępstwa wobec Rosji pod wpływem znaczącego ukraińskiego lobby zainteresowanego zacieśnianiem współpracy z Moskwą (przede wszystkim branży gazowej).

Dotychczasowe porozumienia gospodarcze, z wyjątkiem umowy „flota za gaz”,

kiedy ukraińskie władze działały pod presją czasu, nie mogą być oceniane jako niekorzystne dla Ukrainy. Współpraca z Rosją jest często rozwiązaniem tańszym i korzystniejszym (jak w przypadku dostaw paliwa jądrowego) lub nawet jedynym możliwym (przemysł lotniczy). Jednocześnie zacieśnianie współpracy prowadzi do zwiększania rosyjskiej obecności gospodarczej na Ukrainie, co Moskwa może (i będzie) wykorzystywać w przyszłości.

Obecnie najważniejsze są negocjacje w sprawach dotyczących energetyki, w tym branży gazowej i współpracy w elektroenergetyce. Biorąc pod uwagę rozbieżności interesów obu stron, nie należy oczekiwać szybkiego porozumienia.



Ośrodek Studiów Wschodnich
im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6A, 00-564 Warszawa
e-mail: info@osw.waw.pl

Ośrodek Studiów Wschodnich imienia Marka Karpia monitoruje oraz analizuje polityczną, ekonomiczną i społeczną sytuację w państwach Europy Środkowej i Wschodniej, na Bałkanach oraz na Kaukazie i w Azji Centralnej.

Głównymi tematami badawczymi OSW są: sytuacja wewnętrzna i stabilność krajów obszaru zainteresowań OSW, system władzy, relacje pomiędzy poszczególnymi ośrodkami politycznymi, polityka zagraniczna, problematyka związana z rozszerzeniem NATO i UE, aspiracje integracyjne państw obszaru ze strukturami zachodnimi oraz bezpieczeństwo energetyczne.

Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP

© Copyright by OSW

Redakcja merytoryczna:
Adam Eberhardt

Redakcja: Anna Łabuszewska,
Katarzyna Kazimierska

Skład: Wojciech Mańkowski